



BIBLIOTEKARZ PODLASKI
3/2023 (LX)
<https://doi.org/10.36770/bp.820>
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
www.bibliotekarzpodlaski.pl



Henryka Ilgiewicz*

Instytut Badań Kultury Litwy, Wilno, Litwa /

/ Lithuanian culture research institute, Vilnius, Lithuania

ORCID: 0000-0002-4504-5638

Wilno w okresie powstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego i Władysława Zahorskiego

Vilnius in the post-war period in the memoirs of Ludwik
Czarkowski and Władysław Zahorski

Abstract: The purpose of this article is to present Vilnius in the period after the January Uprising, its monuments as well as the public and social lives of its inhabitants, as portrayed in the memoirs of two doctors and social activists, Ludwik Czarkowski (1855–1928) and Władysław Zahorski (1855–1927.) Both authors are thought to have written their memoirs in the 1920s. Czarkowski's memoirs were published in *Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego [Journal of the Vilnius Physicians Society]* in 1929–1930 with the use of notes his family made available to the Journal. Zahorski's family was in possession of the manuscript containing his memoirs after his death. After World War II they brought it to post-war Poland, and presently it is kept in the Manuscript Department at the National Library in Warsaw. In 2018 the first volume of Zahorski's memoirs was published in Warsaw. The memoirs of both these men are an important information source on life in Vilnius during the first ten years after the suppression of the January Uprising, which coincided with their childhood and early youth.

* Henryka Ilgiewicz – dr hab. nauk humanistycznych, starszy pracownik naukowy Instytutu Badań Kultury Litwy w Wilnie (Litwa); autorka m.in. książki: *Instytut Naukowo-Badawczy Europy Wschodniej oraz Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie (1930–1939)*, Warszawa 2019.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie powstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

Keywords: Vilnius, Vilnius monuments, diaries, Ludwik Czarkowski, Władysław Zahorski, russification.

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest przedstawienie Wilna w okresie po powstaniu styczniowym, jego zabytków, życia publicznego i towarzyskiego mieszkańców, jakimi ich widzieli i utrwalili w swych wspomnieniach wileńscy lekarze, działacze kulturalni i społeczni, Ludwik Czarkowski (1855–1928) i Władysław Zahorski (1855–1927). Obaj autorzy spisali swoje wspomnienia najprawdopodobniej w latach 20. XX wieku. Wspomnienia Czarkowskiego zatytułowane *Wilno w latach 1867–1875 (ze wspomnień osobistych)* opublikowano na łamach „Pamiętnika Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” w latach 1929–1930 z notatek udostępnionych przez rodzinę zmarłego. Tekst wspomnień Zahorskiego noszący tytuł *Moje wspomnienia* liczy ponad 1000 stron. Po jego śmierci rękopis znajdował się w posiadaniu rodziny. Po II wojnie światowej został przywieziony przez rodzinę do Polski. Obecnie znajduje się w Zakładzie Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie. W 2018 roku ukazał się pierwszy tom wspomnień Zahorskiego opracowany przez Jolantę Sikorską-Kuleszę i wydany przez Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego. Tom pierwszy, obejmujący lata 1858–1878, zawiera osiem rozdziałów, z których cztery są poświęcone wspomnieniom o Wilnie. Tom 2 wspomnień Zahorskiego (w przygotowaniu) dotyczy jego studiów na Uniwersytecie Moskiewskim oraz wieloletniej pracy zawodowej w głębi Rosji. Oprócz tekstów wspomnień przy napisaniu niniejszego artykułu korzystano ze źródeł archiwalnych i drukowanych, opracowań autorów polskich, litewskich i rosyjskich.

Autorzy wspomnień

Autorzy omawianych w niniejszej pracy wspomnień to postacie zasłużone i znane w kulturalnym oraz naukowym życiu Wilna końca XIX i I połowy XX wieku. Pierwszy z nich – Ludwik Czarkowski – urodził się 4 września 1855 roku w majątku rodzowym Czarkówce w powiecie bielskim. W roku 1865 rozpoczął naukę w gimnazjum realnym w Białymstoku, ale w następnym roku musiał ją przerwać z powodu choroby. W 1867 roku ojciec przywiózł go do Wilna i oddał na pensję siostr Gejsler. Po dwóch latach Ludwik rozpoczął naukę w gimnazjum wileńskim, kończąc je w roku 1875. W latach 1875–1880 studiował medycynę na Uniwersytecie Warszawskim. Potem pracował jako lekarz w różnych miejscach: w Skale pod

Henryka Ilgiewicza, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

Ojcowem, w Siemiatyczach w powiecie bielskim, w Wilnie i Grodnie. W latach 1912–1918 był kierownikiem szpitala ziemskiego w Siennie, mieście powiatowym guberni mohylewskiej¹.

W czerwcu 1918 roku Czarkowski wrócił na stałe do Wilna, zaś w latach 1919–1924 pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej². Brał czynny udział w życiu społecznym i kulturowym Wilna. Był członkiem Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego, jednym z organizatorów i członkiem polskiego stowarzyszenia „Oświata”, tajnego Kółka Archeologicznego, zwanego też Towarzystwem Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa, członkiem zarządu, bibliotekarzem (1907–1911), wiceprezesa (1925–1928) Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, członkiem honorowym Związku Lekarzy Państwa Polskiego (1922–1928)³. Opublikował w prasie warszawskiej i wileńskiej ponad 50 artykułów lekarskich, etnograficznych, językoznawczych i historyczno-literackich, wydał kilka książeczek⁴. Zmarł 22 października 1928 roku. Pochowany został na wileńskim cmentarzu Rossa⁵.

Z kolei Władysław Zahorski urodził się 1 października 1855 roku w powiatowym mieście Święciany (obecnie Švenčionys na Litwie) w rodzinie lekarza. Po upadku powstania styczniowego jego ojciec Bronisław Zahorski za pomoc powstańcom musiał opuścić rodzinne strony i udać się do Ufy – miasta w europejskiej części Rosji na południowym Uralu, gdzie z braku miejscowych lekarzy mógł

- 1 S. Trzebiński, Ś. p. Dr Ludwik Czarkowski 1855–1928, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1928, R. 4, z. 5, s. I–III; *Uroczyste posiedzenie dla uczczenia zasług ś. p. D-ra Ludwika Czarkowskiego*, „Ateneum Wileńskie” 1929, t. 5, z. 15, s. 190–200.
- 2 Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščių skyrius (skrót: VUB, RS), F. 47–522, Tymczasowy skład osobowy Biblioteki Uniwersyteckiej i Publicznej (Główniej) w Wilnie, 11 IX 1919, k. 5; VUB, RS, F. 47–496, Senat i Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie do dyrekcji Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego [o uchwałach przyjętych na posiedzeniu Senatu dn. 28 XI 1924 r., m.in. o przeniesieniu starszego bibliotekarza dr Ludwika Czarkowskiego w stan spoczynku na własne życzenie], Wilno, dn. 15 XII 1924 r., k. 39.
- 3 *Ustawa Polskiego Towarzystwa „Oświata”*, Wilno 1907; A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie: Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003, s. 299–302; B. Krajewska-Tartakowska, *Towarzystwo Miłośników Starożytnictwa i Krajoznawstwa*, [w:] *Słownik polskich towarzystw naukowych t. 2: Towarzystwa naukowe i upowszechniające naukę działające w przeszłości na ziemiach polskich*, cz. 2, Warszawa 1994, s. 118–120.
- 4 S. Trzebiński, Ś. p. Dr Ludwik Czarkowski..., s. III–V.
- 5 M. Brensztejn, Ś. p. Dr Ludwik Czarkowski, „Przegląd Biblioteczny” 1928, t. 2, s. 331–334; Ś. p. Ludwik Czarkowski, „Dziennik Wileński” 1928, nr 142, 23 października.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie powojennym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

pracować w swoim zawodzie⁶. Władysław naukę szkolną rozpoczął w 1868 roku na pensji Gejsler, kontynuował w gimnazjum rosyjskim w Wilnie (rok szkolny 1871/1872), następnie w gimnazjum w Ufie (1872–1877), dokąd wyjechała Maria Zahorska z dziećmi, żeby połączyć się z mężem, zakończył w gimnazjum w Permie (1877–1879), gdzie przeniosła się rodzina Zahorskich. W latach 1878–1883 studiował natomiast medycynę na Uniwersytecie Moskiewskim⁷.

Po ukończeniu studiów medycznych Władysław Zahorski pracował jako lekarz w Jekaterynburgu położonym po wschodniej stronie środkowego Uralu oraz Czelabińsku w guberni orienburskiej. W 1892 roku wrócił na Litwę. Po niedługim pobycie w Kiejdanach na początku 1893 roku osiadł na stałe w Wilnie jako lekarz wolno praktykujący. W latach 1894–1897 był jednocześnie lekarzem zdrojowym w Birsztanach. Po osiedleniu się w Wilnie, jak później wspominał jego kolega Ludwik Czarkowski, „prawie od pierwszego dnia podzielił swój czas i pracę na 2 części: tzw. legalną, jawną i – tajną, konspiracyjną, a tej drugiej poświęcił i czasu i trudu o wiele więcej”⁸. Został członkiem: Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego, członkiem zarządu Wileńskiego Pogotowia Ratunkowego, tajnego Towarzystwa „Oświata”, wygłaszał odczyty, bezpłatnie udzielał pomocy lekarskiej dla dzieci w ochronkach⁹. W 1907 roku został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, wchodził w skład zarządu, pełnił obowiązki wiceprezesa i jednocześnie kustosza, w latach 1916–1927 jego prezesa¹⁰.

Po zakończeniu I wojny światowej Władysław Zahorski z entuzjazmem witał odrodzenie państwa polskiego. Brał czynny udział w organizowaniu polskich instytucji lekarskich i oświatowych, wchodził w skład Komisji Organizacyjno-Rewindykacyjnej

6 W. Zahorski, *Moje wspomnienia*, t. 1, opracowanie, wstęp i przypisy J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2018, s. 14. J. Sikorska-Kulesza przypuszcza, że Bronisław Zahorski zdołał przy pomocy wpływowych przyjaciół Rosjan zatrzeć ślady przymusowego, politycznego wyjazdu, by bez przeszkód robić karierę zawodową w oddalonych guberniach rosyjskiego imperium, gdzie carska administracja ciągle borykała się z brakiem lekarzy.

7 Lietuvos valstybės istorijos archyvas (skrót: LVIA), F. 1135, ap. 8, b. 27, Życiorys Władysława Zahorskiego, k. 99–100.

8 L. Czarkowski, Ś. p. Władysław Zahorski, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1927, R. 3, z. 1–6, s. I–V.

9 LVIA, F. 1135, ap. 8, b. 2, Życiorys [Władysława Zahorskiego], k. 8–18; *Odczyt Doktora Zahorskiego*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 78, 5 kwietnia.

10 S. Kościalkowski, *Działalność ś. p. dra Władysława Zahorskiego na gruncie Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, „Ateneum Wileńskie” 1927, t. 4, z. 13, s. 452–458.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

Uniwersytetu Wileńskiego, brał udział w uroczystościach otwarcia Uniwersytetu Stefana Batorego. W 1920 roku podczas wojny z Rosją Sowiecką jako prezes Wileńskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża wspólnie z prof. Józefem Ziemackim zorganizował kursy dla siostr miłosierdzia i wykladał dla nich pielęgniarstwo. Po zakończeniu wojny został lekarzem szkolnym gimnazjum im. Lelewela¹¹.

Zahorski napisał i opublikował wiele prac z historii medycyny, z dziejów Wilna i jego zabytków¹². Dużą popularnością cieszył się jego – wydany w 1910 roku i kilkakrotnie wznawiany – *Przewodnik po Wilnie*¹³. Nie mniej znane są zebrane i opublikowane przez niego podania i legendy wileńskie¹⁴. Zmarł 24 sierpnia 1927 roku. Został pochowany na cmentarzu Bernardyńskim w Wilnie¹⁵.

Wygląd Wilna i jego zabytków według wspomnień pamiętnikarzy

Zarówno Czarkowski, jak i Zahorski dużo uwagi w swych wspomnieniach poświęcają opisom Wilna swego dzieciństwa. Według Czarkowskiego granica miasta w latach 1867–1875 wyglądała tak: od południa tor kolejowy, od zachodu ulica Zawalna, zaułek Żandarmski, Wileńska od Zielonego Mostu. Od północy rzeka Wilia, od wschodu rzeka Wilenka. Poza tym obrębem rozpoczynały się przedmieścia (Zwierzyniec, Zakret, Popławy, Zarzecze, Belmont, Antokol, Śnipiszki). Przedmieście Śnipiszki łączył z miastem Zielony Most, który w tych czasach był drewniany, wsparty na murowanych filarach. Z boków ograniczały go bariery

- 11 LVIA, F. 1135, ap. 8, b. 50, Zaproszenie na posiedzenie Komisji Organizacyjno-Rewindykacyjnej Uniwersytetu Wileńskiego, która odbędzie się w czwartek, dnia 31 lipca 1919 r. o godz. 13 w kancelarii Uniwersytetu, ul. Św. Jańska 26, k. 27; LVIA, F. 1135, ap. 8, b. 50, Zaproszenie na obchód uroczysty otwarcia Wszechnicy Stefana Batorego w Wilnie. 11 X 1919, k. 31, 35; L. Czarkowski, Ś. p. Władysław Zahorski..., s. III–IV; A. Wrzosek, *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929, s. 6–7.
- 12 W. Zahorski, *Zarys dziejów Cesarskiego Towarzystwa Lekarskiego w Wilnie (1805–1897)*, Warszawa 1898; tenże, *Gabinet anatomiczny Uniwersytetu i Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie*, Warszawa 1900; tenże, *Kaplica św. Kazimierza w Katedrze Wileńskiej*, Warszawa 1901; tenże, *Troki i zamek trocki*, Wilno 1902; tenże, *Katedra wileńska*, Wilno 1904; tenże, *Kościół św. Anny w Wilnie*, Wilno 1905; tenże, *Kościół św. Michała i klasztory panien Bernardynek w Wilnie*, Petersburg 1911; tenże, *Pierwsze szpitale wileńskie*, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1925, t. 1, z. 1–2, s. 65–72.
- 13 Tegoż, *Przewodnik po Wilnie*, Wilno 1910; wyd. 2, Wilno 1921; wyd. 3, uzupełnione, Wilno 1923; wyd. 4, Wilno 1927; wyd. 5, Wilno 1935.
- 14 Tegoż, *Podania i legendy wileńskie*, Wilno 1925.
- 15 *Vilnius bernardinų kapinės 1810–2010*, sudarytoja V. Girninkienė, Vilnius 2010, s. 256–257.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie powstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

wmurowane co parę metrów, jakieś półtorametrowej wysokości kanciaste słupy bielone, z czerwonym blaszanym daszkiem. W słupy powprawiano po parze żerdki na zielono pomalowanych. Przy żerdkach stały ławki dla przechodniów¹⁶.

Ze wspomnień Władysława Zahorskiego dowiadujemy się, że dzielnica Wilna, Pohulanka, w tym czasie wcale nie miała zabudowań, tylko same ogrody i płoty, pomiędzy którymi gdzieniegdzie wyglądała niska drewniana chata. Ulica nadbrzeżna, zwana bulwarkiem, jako wysadzona drzewami miała tylko liche domki. Pomiędzy katedrą a Górą Zamkową było pustkowie zaśmiecone i chwastami porośnięte, na którym pasły się cielęta i nierogacizna i dlatego przezwane cielętnikiem. Dopiero później założono w tym miejscu skwer¹⁷.

Surowy reżym wprowadzony po zdławieniu powstania styczniowego wpływał ujemnie zarówno na rozwój miasta, jak i na jego wygląd. Władze rosyjskie w celu nadania Wilnu zewnętrznego pozoru miasta rosyjskiego i zatarcia wszelkich śladów kulturalnych wpływów polskich nakazały usunąć szyldy i wszelkie inne napisy polskie. Wiele niedogodności w życiu wilnian wniosła zamiana dawnych historycznych nazw ulic na nic niemówiące rosyjskie. „Tak z Sawicz zrobiono Andriejewską, z Subocz – Sikorską, Łatoczek przechrzczono na Piatnickaja itd. Nowym ulicom dano nazwy od miast rosyjskich jak Archangielskaja, Saratowskaja, Carycinskaja, Tambowskaja, Suzdalskaja itd. bez końca” – pisał Zahorski¹⁸.

Z dużym bólem serca polscy mieszkańcy Wilna oglądali zamykanie i niszczenie katolickich zabytków sakralnych. Zahorski wylicza zamknięte na rozkaz władz klasztory franciszkanów, dominikanów, bernardynów, trynitarzy, kanoników regularnych, karmelitów i karmelitanek bosych, wizytek na Rossie, co potwierdzają współcześni badacze. Pozostawiono tylko dwa klasztory żeńskie – klarysek przy kościele św. Michała i benedyktynek przy kościele św. Katarzyny. W 1885 roku zamknięto również klasztor klarysek i należący do nich renesansowy kościół św. Michała. Majątek pozamykanych klasztorów (budynki, zbiory biblioteczne i archiwalne, przedmioty sztuki sakralnej) został skonfiskowany i oddany różnym instytucjom cerkiewnym oraz państwowym, a częściowo rozgrabiony¹⁹.

¹⁶ L. Czarkowski, *Wilno w latach 1867–1875 (ze wspomnień osobistych)*, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1929, R. 5, s. 20–31.

¹⁷ W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 93–94.

¹⁸ Tamże, s. 88.

¹⁹ Tamże, s. 88–89.

Henryka Ilgiewicza, *Wilno w okresie powojennym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

Niektóre odebrane katolikom kościoły, m.in. Św. Kazimierza na Starówce, Najświętszej Panny Marii Pocieszenia przy ul. Sawicz, Pana Jezusa na Antokolu, św. Trójcy przy ul. Dominikańskiej, Serca Jezusowego na Rossie przerobiono na cerkwie, w innych urządzono niemające nic wspólnego z obrzędami religijnymi instytucje, a jeszcze inne zostały całkowicie zniszczone. Przekształcone na cerkwie kościoły uległy znacznym przeróbkom i dewastacjom. Tak barokowy kościół św. Kazimierza, zbudowany na początku XVII wieku przez jezuitów, po przekształceniu go w sobór prawosławny najpierw został ogołocony z katolickich obrazów i posągów, a w latach 1864–1868 uległ znacznym przeróbkom: usunięto mitrę wielkopsiadającą wieńczącą wielką kopułę na skrzyżowaniu naw, zmieniono fasadę przez dorobienie krążanki i kopulek złożonych. Zakończenie cebulkowe z pozłocistej blachy otrzymały też frontonowe wieże kościoła. Dokonano zmian wewnątrz owej świątyni. Pierwotne ornamentacje zachowały się tylko w bębnie kopuły²⁰.

Podobny los spotkał kościół pod wezwaniem Serca Jezusowego. Wzniesiony w pierwszej połowie XVIII stulecia dla sprowadzonych do Wilna siostr wizytek. Kościół ten był zbudowany na planie krzyża greckiego i posiadał dużą kopułę na osmiobocznym bębnie wznoszącą się nad skrzyżowaniem naw. We wnętrzu było kiedyś siedem ołtarzy, które zdobiły obrazy Szymona Czechowicza. Znajdowała się tam też piękna dekoracja stiukowa. Po wypędzeniu wizytek i osadzeniu w ich klasztorze prawosławnych mniszek kościół przerobiono na cerkiew, usunięto katolickie obrazy i posągi, dobudowano brzydką wieżę oraz kruchtę przed wejściem²¹.

Kościół św. Ignacego, zbudowany przez zakon jezuitów w pierwszej połowie XVII wieku, przerobili Rosjanie po 1869 roku na klub wojskowy, a w zamkniętym kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i byłym klasztorze franciszkanów przy ul. Trockiej ulokowali Archiwum Miejskie, lombard oraz różne instytucje szkolne. Zabytkową dzwonnice, wznoszącą się po stronie południowej kościoła i mającą typową dla późnego gotyku bogatą dekorację ceglana, zburzono w 1872 roku. W przekonaniu wilnian sprawcą wandalistycznego zburzenia dzwonnicy zwanej Bramą Trocką był rosyjski naczelny architekt guberni wileńskiej Nikołaj Czagin. Obliczył on, że ze sprzedaży cegiełek będzie miał piękny dochód i przekonał

²⁰ Tamże, s. 88; J. Kłos, *Wilno: przewodnik krajoznawczy*, wyd. trzecie poprawione po zgonie autora, Wilno 1937, s. 176–178; *Lietuvos architektūros istorija*, t. 2: *Nuo XVII a. pradžios iki XIX a. vidurio*, red. A. Jankevičienė, V. Levandauskas, A. Miškinis, V. Zubovas, Vilnius 1994, s. 97–99.

²¹ W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 89; J. Kłos, *Wilno: przewodnik krajoznawczy...*, s. 227–228; *Lietuvos architektūros istorija...*, t. 2, s. 94–96.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

generał-gubernatora Aleksandra Potapowa, że ta niby grożąca zawaleniem się dzwonnica zaciemnia sobą pokoje w byłym klasztorze franciszkańskim. Potapow dał zgodę na jej usunięcie, ale rozkazał, ażeby otrzymane takim sposobem cegły użyto na budowę domu pracy założonego z inicjatywy jego żony Jekateriny Potapowej przy ul. Subocz koło kościoła misjonarzy²².

Zamknięty na rozkaz władz kościół św. Józefa Oblubieńca doprowadzono do ruiny i w 1876 roku rozebrano. Był on zbudowany wraz z klaszturem karmelitanek bosych w pierwszej połowie XVII wieku w pobliżu kościoła Wszystkich Świętych. Odznaczał się bogatą i dobrze skomponowaną fasadą główną w stylu barokowym. Pozostała po jego zburzeniu pustą, nieregularną przestrzeń wilnianie zwali placem Bosackowym lub po prostu Bosackami²³. Ten barbarzyński postępek rosyjskiego zaborcy, często omawiany i potępiany w rodzinach polskich, rodził najrozmaitsze legendy. Krążyły opowiadania, że pogrzebane w podziemiach kościoła św. Józefa Oblubieńca ciała karmelitanek bosych nie uległy zepsuciu i że leżą one w trumnach jak żywe ubrane w habity. Zahorski, który w dzieciństwie słyszał te opowiadania, wspominał, że gdy wracał wieczorem z pensji i zbliżał się ku kościołowi, ogarniał go strach, gdyż zdawało mu się, że ujrzy mniszki wyglądające przez zakratowane okna krypty, znajdujące się tuż nad poziomem ulicy. „Serce mi kołatało w piersiach, żegnałam się, odmawiałem *Kto się w opiekę poda Panu swemu* i pędziłam jak szalony, by jak najprędzej ominąć niebezpieczne miejsce” – zwierzał się ze swych dziecinnych przeżyć pamiętnikarz²⁴.

Zamykanie i przebudowa kościołów na cerkwie prawosławne były nie tylko ciężkim ciosem wymierzonym w katolicyzm. Przyniosły również ogromny uszczerbek dziełom sztuki sakralnej (figury, obrazy, krzyże), które niszczały po zostawione bez należytej opieki lub, co gorsze, były świadomie niszczone²⁵.

Jednocześnie z zamykaniem katolickich kościołów i przebudowaniem ich na świątynie prawosławne rozpoczęto budowę licznych cerkwi najczęściej za pieniądze wydzielane przez rząd, a pochodzące ze ściąganej od polskich ziemian kontrybucji. W Wilnie na rozkaz generał-gubernatora Michaiła Murawjewa najpierw przystąpiono do odbudowy cerkwi św. Paraskiewy Piatnicy przy ul. Wielkiej oraz

²² W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 90–93.

²³ J. Kłos, *Wilno: przewodnik krajoznawczy...*, s. 191, 206; *Lietuvos architektūros istorija...*, t. 2, s. 64–65.

²⁴ W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 111.

²⁵ Tamże, s. 92.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

Przeczystej Bogurodzicy na Zarzeczcu. Budowie tych świątyń nadawano duże znaczenie propagandowe. Miały one świadczyć o dawnych korzeniach Kościoła prawosławnego na Litwie. Według podania cerkiew św. Paraskiewy wybudowano dla księżnej Marii Witebskiej, pierwszej żony wielkiego księcia litewskiego Olgierda i jej prawosławnego otoczenia. Księżna zmarła w 1346 roku i miała być w tej cerkwi pochowana. W wiekach późniejszych cerkiewkę kilkakrotnie niszczyły pożary. W końcu XVIII stulecia świątynia popadła w całkowitą ruinę, pozostały tylko fragmenty ścian. W latach 1864–1865 według projektu Nikołaja Czagina wybudowano na starych fundamentach nową. W celu wyeksponowania owej świątyni zniesiono zabudowania zasłaniające jej widok od ulicy²⁶.

Pierwszą świątynią prawosławną na Zarzeczcu, gdzie później powstała cerkiew Przeczystej Bogurodzicy, miała założyć, jak głosiła legenda, księżna Julianna Twerska, druga żona wielkiego księcia litewskiego Olgierda i matka Jagiełły. W 1415 roku cerkiew podniesiono do godności soboru. Na początku XVII wieku sobór przeszedł w ręce unitów. W wieku XVIII świątynię parokrotnie niszczyły pożary. W 1808 roku zniszczony budynek władze rosyjskie przekazały Uniwersytetowi Wileńskiemu, który w jego murach urządził salę anatomiczną i muzeum weterynaryjne. Po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 roku budynek przypadł Akademii Medyko-Chirurgicznej, a po zamknięciu również tej uczelni w roku 1842 na rozkaz władz rosyjskich w budynku po dawnej cerkwi urządzono koszary wojskowe. W latach 1865–1868 wzniesiono w tym miejscu faktycznie nową cerkiew według projektu Aleksandra Riezanowa w zupełnie niecharakterystycznym dla Wilna stylu, określonym przez Zahorskiego jako gruziński. W celu ułatwienia dotarcia do świątyni przeprowadzono nową ulicę nazwaną Aleksandrowską, potem jej nazwę zmieniono na Suworowską. Przy okazji zniesiono kilka domów i dzwonnice przed kościołem św. Anny²⁷.

Życie publiczne i towarzyskie

Represje popowstaniowe ujemnie odbiły się również na życiu publicznym i towarzyskim wilnian. W znacznym stopniu przyczyniła się do tego panująca w całym kraju i mieście przygnębiająca atmosfera po poniesionej porażce w walce

²⁶ Tamże, s. 90–91; A. Vinogradov, *Putevoditel' po gorodu Vilne i ego okrestnostach*, Wilna 1904, s. 89–93; G. Šlevis, *Pravoslavnye chramy Litvy*, Vilnius 2006, s. 92–97.

²⁷ W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 90–91; A. Vinogradov, *Putevoditel' po gorodu Vilne...*, s. 81–89; G. Šlevis, *Pravoslavnye chramy Litvy...*, s. 37–46.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

których można było uniknąć, wręczając rosyjskim funkcjonariuszom łapówki. Urządzane w domach amatorskie przedstawienia przyczyniały się do propagowania polskiej kultury i narodowych ideałów, a także do wzajemnego poznania się i zbliżenia młodzieży obojga płci i dzięki nim, jak pisał Zahorski, niejedno małżeństwo się skojarzyło³².

Miejscem publicznym, gdzie spotykali się wilnianie różnych warstw społecznych były place miejskie. Głównym był plac Katedralny. Według wspomnień Czarkowskiego plac ten, znajdujący się w samym sercu miasta był niebrukowany, w lecie pełen kurzu i śmieci, którymi lada wietrzyk zasypywał oczy przechodniom. Na wiosnę i w jesieni grzęzło się tam w błocie. Zimą tylko, gdy zmarzłe grudy błota przyprószył śnieg, plac stawał się bardziej dostępny. Pomimo tych niedogodności dwa razy do roku na placu urządzano jarmarki. Najpierw odbywał się jarmark 4 marca, w dniu św. Kazimierza. Głównym przedmiotem handlu, według relacji Czarkowskiego, były „statki drewniane gospodarskie, smakołyki słynne i oryginalne, obwarzanki smorgońskie. Całe ich fury i całe na nich góry. Każdy obywatel i obywatelka dźwiga ich wieńce na szyi, na rękach i gdzie się da, sterczą w kieszeni. Poza tym produktem inne giną, co tam te trochę pierników, kurków, gwizdawek!”. Jarmark właściwie rozpoczynał się w przeddzień św. Kazimierza po południu i przeciągał się jeszcze dzień po 4 marca, o ile starczyło nierozprzedanego towaru³³.

Jeszcze większy doroczny jarmark odbywał się na tym samym placu w maju. Już od św. Jerzego, czyli od 23 kwietnia, czyniono przygotowania, zwożono drewniane budy i stawiano je na placu Katedralnym w dwóch, trzech lub w czterech szeregach, zależnie od ilości kupców przybyłych na jarmark. Handlowano tylko przy świetle słonecznym. O zmroku przeciągano w poprzec podsienia sznur. Zazwyczaj handlowano obuwem z Warszawy, cukierkami i piernikami z Torunia, galanterią, bielizną, ubraniami gotowymi z Moskwy, kamieniami z gór Uralskich, wyrobami z Kaukazu (pasy, kłamry, broń sieczna), samowarami z Tuły, wyrobami stalowymi, dywanami perskimi, jedwabiami. Jarmark majowy potocznie zwany „Budami” stanowił wielką atrakcję dla wilnian i, jak wspominał Czarkowski, „nie było chyba jako tako zdrowego człowieka, który by choć raz ich nie odwiedził”³⁴.

³² Tamże, s. 99.

³³ L. Czarkowski, *Wilno w latach 1867–1875...*, 1929, R. 5, s. 349–350.

³⁴ Tamże, s. 350.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

Po skończeniu się jarmarku plac Katedralny odzyskiwał zwykłą swą postać olbrzymiego śmietnika, po którym od czasu do czasu harcowało po kilkunastu kozaków, kawaleria przepędzała konie na linkach, aby się nie zastały. Gdy zima była mroźna i śnieżna, urządzano na placu na zapusty „lodowe góry”. Pochylnie drewniane zalewano obficie wodą, która zamarzając, tworzyła tor dla saneczek, pędzących z góry z zawrotną szybkością. Zdarzały się wypadki, że saneczki przewracały się do góry płozami, a wtedy żarcikom, dowcipom, śmiechom nie było końca³⁵.

Na placu Ratuszowym w dni uroczyste i święta galowe odbywały się parady wojskowe, w dni powszechne handlowano produktami spożywczymi. Pomniejsze place również służyły za targowiska. Za Ostrą Bramą, gdzie dziś znajduje się Hala, był plac Koński, na rogu Zawalnej i Nowogrodzkiej – Drzewny, nad Wilenką – Rybny. Poza tymi był jeszcze jeden u zbiegu ulicy Szklanej i Dominikańskiego zaułka (obecnie Stikliū i Dominikonū), nazywany „tałkuczka”. Handlowano tam przeważnie starą odzieżą i nową tandetą. Ponadto w zimie można było w owym miejscu dostać gorącą herbatę, chleb, makowniki, śledzia, wątrobę pieczoną, kiszkę, kielbasę, kaszę, bób gotowany, a latem wodę z sokami, oranżadę, rzodkiew, rzepę, ogórki³⁶.

Ulubioną rozrywką wilnian były spacerzy zamiejskie. Wieczorem po pracy całodziennej rodziny polskie, by odetchnąć świeżym powietrzem, udawały się na przechadzkę za miasto, najczęściej w góry Antokolskie, do Werek albo wzdłuż toru kolejowego do „Żelaznej chatki”. Zahorski w dzieciństwie bardzo lubił te wieczorne przechadzki w towarzystwie matki, brata, siostry i kuzynek. Niekiedy Zahorscy w towarzystwie paru znajomych wybierali się na dalsze wycieczki. Brali wtedy ze sobą prowizję, herbatę, cukier, owoce. Wracając, nigdy nie zapominali, aby zatrzymać się przed Ostrą Bramą i przykląkwszy zmówić modlitwę *Pod Twoją obronę*, po czym odpoczywali, siedząc na ławce. Zahorski wspominał:

Żywo przypominają mi się te chwile pełne spokoju, ciszy i smętnego uroku na słabo oświetlonej lampą gazową ulicy wobec wylaniających się z mroku kornie pochylonych klęczących postaci, westchnień i szeptu modlitw. A z góry zza szyb kaplicy tajemniczo migotał jak gwiazdka pąsowa płomyk lampy zawieszanej przed cudownym obrazem, który

³⁵ Tamże, s. 350–351.

³⁶ Tamże, s. 198, 351.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie powojennym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

od 3 wieków tyle łez, jęków rozpacz i błagań o zmiłowanie i moc wytrwania był świadkiem. Sądzę, że takie chwile i im podobne nawiązały nicie łączące serce moje z Wilnem, które gorąco ukochałem z całą jego przeszłością i teraźniejszością³⁷.

W wileńskich szkołach rosyjskich

Wiele miejsca we wspomnieniach Czarkowskiego i Zahorskiego poświęcono stosunkom panującym w ówczesnych rosyjskich szkołach wileńskich. Po zdławieniu powstania styczniowego na rozkaz władz nauczanie na wszystkich szczeblach prowadzono w języku rosyjskim. Ze szkół usunięto też nauczycieli Polaków, a ich miejsce zajęli Rosjanie. Wyjątek robiono tylko dla osób wyznania kalwińskiego lub luterańskiego, które mogły pracować w szkołach i utrzymywać pensje prywatne³⁸.

Obaj autorzy wspomnień rozpoczęli naukę szkolną na pensji prywatnej, przygotowującej uczniów do państwowego gimnazjum rosyjskiego. Pensję prowadziły siostry lutranki Eleonora i Regina Gejsler. Jej oficjalną właścicielką była Eleonora, młodsza z sióstr Gejsler, zamężna z nauczycielem Józefem Cebrowskim, stąd też inna nazwa zakładu „pensja Cebrowskich”. Mieściła się ona w centrum Starego Miasta, w domu piętrowym na rogu ul. Milionowej (obecnie ul. Etmony) i zaułka Policynego (obecnie ul. Arkliu) w domu książąt Ogińskich. Miała trzy klasy, czyli oddziały oraz internat dla uczniów gimnazjum, w którym mieszkał m.in. Ludwik Czarkowski. Zdaniem Zahorskiego była to najlepsza w Wilnie pensja przygotowawcza, a że w dwóch starszych jej oddziałach wykładało kilku nauczycieli gimnazjalnych, których grubo opłacano, więc uczniowie po ukończeniu pensji mieli zapewnione przyjęcie do gimnazjum rządowego. Wszystkie przedmioty, nawet religia, były wykładane po rosyjsku. Uczniom nie wolno było pod groźbą srogiej kary rozmawiać ze sobą po polsku. „Może właśnie dlatego, gdy nikt nie słyszał, gawędziliśmy tylko po polsku” – wspominał Zahorski³⁹.

Po dwóch latach spędzonych na pensji przygotowawczej w 1869 roku został Czarkowski przyjęty do męskiego gimnazjum klasycznego w Wilnie, które ukończył w 1875 roku. Zahorski uczęszczał do tego samego gimnazjum zaledwie jeden

³⁷ W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 99.

³⁸ L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864: Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 309–310; A. Romanowski, *Pożytywizm na Litwie...*, s. 46–57.

³⁹ W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 118.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

rok szkolny 1871/1872, następnie wyjechał z matką i rodzeństwem do Rosji, kontynuował naukę w Ufie i Permie, gdzie jego ojciec pracował jako lekarz. Gimnazjum męskie w Wilnie mieściło się w murach zamkniętego uniwersytetu. W gimnazjum, jak i w całym kraju, panował surowy reżym wprowadzony przez rosyjskiego zarobcę. Cały personel pedagogiczny gimnazjum składał się z Rosjan i zrusyfikowanych Niemców. Dobierano ich nie według kwalifikacji zawodowych, lecz według lojalności wobec władz i gotowości służenia reżymowi:

Nie byli to pedagogowie, ale czynownicy i żandarmi, których zadaniem było nie uczyć i wychowywać powierzone sobie dzieci, ale rusyfikować je, zniechęcać do wszystkiego, co polskie i katolickie, gnębić, prześladować i deprawować. Bo jakież wpływy, jeśli niedemoralizujący, mogli wywierać ci ludzie nikczemni, ordynarni, źle wychowani, natógowi pijacy, łapownicy, okrutni i karierowicze – wspominał z goryczą Zahorski⁴⁰.

Zupełnie inne wrażenie wyniósł Zahorski z pobytu w gimnazjach rosyjskich w Ufie i Permie. Pracowali tam pedagodzy z powołania, znający przedmiot nauczania i szanujący uczniów bez względu na ich narodowość. „Po piekle w gimnazjum wileńskim, po nikczemnych, złych i niegodziwych nauczycielach, znalazłszy się w gimnazjum ufijskim, zdało mi się, że trafiłem do raj. Toteż serdecznie i z wdzięcznością wspominam te czasy gimnazjalne i zacnych nauczycieli ufijskich” – pisał po latach Zahorski⁴¹. Podobnie było w gimnazjum w Permie, w którym Zahorski, z powodu służbowego przeniesienia jego ojca, spędził ostatni rok nauki szkolnej (1877/1878), gdzie panowały stosunki zupełnie odmienne od wileńskich – personel pedagogiczny traktował uczniów serdecznie, był wyrozumiały i sprawiedliwy⁴².

Uczniowie katolicy w rosyjskich szkołach w Wilnie doznawali nie tylko ucisku narodowego, ale i religijnego. Zajęcia w gimnazjum każdego dnia rozpoczynano i kończono krótką modlitwą w języku rosyjskim. W dni świąt państwowych wszystkich uczniów, katolików również, prowadzono do soboru prawosławnego na uroczyste nabożeństwa odprawiane w intencji carskiej rodziny. Jeszcze bardziej poniżający dla młodzieży polskiej był przymusowy udział w uroczystościach,

⁴⁰ Tamże, s. 135.

⁴¹ Tamże, s. 183.

⁴² Tamże, s. 293.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie powojennym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

odprawianych 30 sierpnia (w dniu św. Aleksandra Newskiego) w kaplicy na placu św. Jerskim (Georgijewskim), wybudowanej z okazji „uśmierzenia buntu polskiego”. Na ścianach tej kaplicy znajdowały się tablice z odbitymi na nich złoconymi głoskami nazwiskami rosyjskich żołnierzy poległych w walce z „polskimi buntownikami”. Rozumie się, że uczniowie Polacy, zwłaszcza w starszych klasach, jak tylko mogli unikali tego obowiązku. Najczęściej po cichu uciekali w drodze do kaplicy, ukrywali się w pobliskiej cukierni, po czym niepostrzeżenie dołączali do pozostałych uczniów wracających z uroczystości⁴³.

Bojkotowano również podsuwane przez władze szkolne modlitewniki w języku rosyjskim. W 1870 roku rozdano uczniom katolikom książeczkę do nabożeństwa w języku rosyjskim *Zołotoj attarik*. Było to tłumaczenie popularnego polskiego modlitewnika *Złoty Ołtarzyk*. Uczniowie jednak zbojkotowali rosyjski modlitewnik. Jedni oddali go za bezcen do antykwarenki w Zaułku Literackim, inni wymienili na ciastka u ulicznych handlarek, a najśmielsi modlitewnik darli lub podpalali⁴⁴.

Polscy uczniowie byli nieustannie śledzeni i za najmniejsze naruszenie ustalonych reguł surowo karani. Najdotkliwsze kary stosowano za używanie języka polskiego i posiadania polskich książek. Czarkowski pisze, jak to uczeń VI klasy Władysław Dojlido, pochodzący z włościan powiatu lidzkiego, jesienią 1872 roku wszedł o zmroku do sklepu materiałów piśmiennych i poprosił po polsku o zeszyt. Nie dostrzegł on obecnego tam nauczyciela. Ten zapytał ucznia o klasę oraz nazwisko i doniósł dyrektorowi. Zrobiono rewizję w konwikcie (internacie), gdzie mieszkał uczeń, i znaleziono w jego rzeczach pisma Adama Mickiewicza. Ucznia wyrzucono z konwiktu i odebrano mu stypendium. Nie usunięto go z gimnazjum tylko dlatego, że dobrze się uczył. Musiał on jednak zamieszkać w zimnej izdebce na poddaszu, wskutek czego nabawił się gruźlicy i zmarł w młodym wieku⁴⁵.

Inny tragiczny wypadek wspomina z kolei Zahorski. Uczeń II klasy Jaś Żabicki, jedyny syn niezamożnej wdowy, został wypędzony z gimnazjum za znalezioną u niego w tornistrze książeczkę z polskimi pieśniami patriotycznymi. Gdy mu oświadczone, że jest wydalony z gimnazjum, chłopak nie miał odwagi wrócić do domu ze straszną wieścią, poszedł i rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na

⁴³ L. Czarkowski, *Wilno w latach 1867–1875...*, 1930, R. 6, z. 1, s. 61–62.

⁴⁴ Tamże, s. 56, 62.

⁴⁵ Tamże, s. 58.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie powojstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

miejscu. Wypadek ten wywołał w mieście powszechne oburzenie, ale nie wpłynął na zmianę stosunków szkolnych⁴⁶.

Nie zważając na surowe przepisy, uczniowie starszych klas kupowali, wymieniali i czytali zakazane książki. Nabywali je najczęściej u zaufanego antykwariusza Kinkulkinia z ulicy Bakszty (dzisiejsza Bokšto). Czarkowski kupił tam *Kronikę emigracji polskiej* i chował ją w swoim kufrze na pensji. Jednego wieczoru niespodziewanie na pensji zjawił się dyrektor gimnazjum Jakow Bałwanowicz i zaczął rewidować kuferki uczniów. W ostatnim momencie wyręczyła go właścicielka pensjonatu Regina Gejsler. Czarkowski potem pisał o tym wydarzeniu:

Poleciłem się Bogu i stałem, oczekując, co los ześle. Wtem zbliża się do mnie „ciocia Regisia”, która podejrzewała mnie o stosunek z polską książką i szepce: „Czarkowski, czy nie masz czego w kuferku, to mi daj”. Nie trzeba mi tego było dwa razy powtarzać, zręcznie, gdy Bałwanowicz był odwrócony, a moja zbawczyni zasłoniła moją osobę i kuferek swoją faldzistą suknią – wyjąłem karygodny tom, porwała zań „ciocia Regisia” i znikła za dziesiątą granicą w dziewiczym swoim, a więc nietykalnym pokoiku⁴⁷.

Wypadek ten nie odstraszył Czarkowskiego ani innych uczniów gimnazjum od lektury w języku ojczystym. W roku 1871 uczniowie starszych klas: Ludwik Czarkowski, Józef Fiżan, Ludmił Michałowski, Marian Kiewlicz, Adolf Czarnocki, Stanisław Jasiewicz i Alfred Krajewski założyli tajne koło samokształceniowe. Członkowie koła zbierali się co miesiąc lub częściej, czytali na głos utwory polskie, rozprawiali o czystości języka, o dziejach polskich. Żadnych protokołów czy innej dokumentacji ze względów konspiracyjnych nie prowadzili. Spotkania odbywały się w mieszkaniu któregoś z uczniów. Rodziny zazwyczaj tolerowały ich działalność. Matka Józefa Fiżana sama utrzymywała tajną polską szkołkę, toteż całkowicie popierała działalność syna. Mieszkanie Fiżanów przy ulicy Bakszta nieraz służyło za miejsce tajnych spotkań. Członkowie koła zgromadzili też niemałą biblioteczkę. Składali po rublu miesięcznie i za te pieniądze kupowali książki polskie. Książki przechowywali w mieszkaniu Stanisława Jasiewicza, który mieszkał z matką wdową przy ulicy Mostowej i miał osobny swój pokój na parterze. Członkowie koła przestrzegali zasad konspiracji. Do swego grona przyjmowali tylko tych uczniów,

⁴⁶ W. Zahorski, *Moje wspomnienia...*, s. 142–143.

⁴⁷ L. Czarkowski, *Wilno w latach 1867–1875...*, 1930, R. 6, z. 1, s. 52–54.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie powojennym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

co do których patriotycznej postawy i zdolności dochowania tajemnicy nie mieli wątpliwości. Z biblioteczki brali tylko po jednym tomie, nie odwiedzali lokalu zbyt często, książkę nieśli pod mundurem lub w kieszeni, nie w ręku. W ciągu czterech lat księgozbiór koła wzrósł do 800 tomów. Poza tym zamożniejsi uczniowie prenumerowali pisma polskie wydawane w Warszawie, takie jak: „Przegląd Tygodniowy”, „Niwa”, „Przyroda i Przemysł”, „Opiekun Domowy”, „Wieniec”, „Muzeum Sztuki Europejskiej” i wypożyczali je sobie wzajemnie⁴⁸.

Zakończenie

Wspomnienia Ludwika Czarkowskiego i Władysława Zahorskiego są ważnym źródłem do poznania życia w Wilnie w pierwszym dziesięcioleciu po zdławieniu powstania styczniowego, na które przypadło dzieciństwo i wczesna młodość obu autorów. Dopełniają one tym samym pojęcie o surowym reżymie panującym w zaborze rosyjskim oraz ciężkim położeniu ludności polskiej na tzw. ziemiach zebranych, zwłaszcza w okresach powojennych. Walka z rosyjskim zaborcą i losy polskich zesłańców politycznych są utrwalone w licznych pamiętnikach polskich, m.in. poety, filomaty i filarety Tomasza Zana, politycznego zesłańca Józefa Bogusławskiego, księdza Mateusza Wejta, etnologa i etnografa, badacza prawa zwyczajowego Jana Michała Witorta i wielu innych⁴⁹. Wspomnienia Czarkowskiego i Zahorskiego są świadectwem metod i skutków polityki rosyjskiej prowadzonej w guberniach zachodnich po zdławieniu powstania styczniowego. Miała ona utwalić rosyjskie panowanie w tym kraju i zapobiec wyswobodzeniu się podbitych narodów. Polityka ta przejawiała się prześladowaniem języka polskiego i polskiej kultury, zamknięciem polskich szkół oraz innych instytucji oświatowych i kulturalnych (bibliotek, czytelni, stowarzyszeń, wydawnictw, redakcji gazet, teatrów), zamykaniem katolickich kościołów i klasztorów, niszczeniem dzieł katolickiej sztuki sakralnej, a także zacieraniem wszelkich polskich wpływów kulturalnych i narzucaniem rosyjskich itp. Polityka zaborcy wyrządziła wiele szkód dziedzictwu kulturalnemu oraz rozwojowi kraju, jednak nie była

⁴⁸ Tamże, s. 54–55, 63.

⁴⁹ T. Zan, *Z wygnania. Dziennik z lat 1824–1832*, z autografu wydała Maria Dunajówna, *Rozprawy i Materiały Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, t. 2, z. 4, Wilno 1929; *Polacy z Wilna i ze Żmudzi na zesłaniu: Pamiętniki Józefa Bogusławskiego i księdza Mateusza Wejta*, opracował Mariusz Nowak, Kielce 2016; J. Witort, *O syberyjskim zesłaniu i rusyfikacji Żmudzi*, wstęp, opracowanie i redakcja Wiesław Caban i Jerzy Szczepański, przy współpracy Zbigniewa Wójcika, Warszawa 2017.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

w stanie zapobiec dążeniu narodów polskiego i litewskiego do odzyskania niepodległości. W tych nader trudnych warunkach, opisanych przez Czarkowskiego i Zahorskiego, dojrzewali i przygotowywali się do pracy społecznej nowe pokolenia działaczy niepodległościowych. Nie dawała im ona wpływów i intratnych stanowisk. Przeciwnie, groziła w każdej chwili utratą wolności osobistej, więzieniem, katorgą lub zesłaniem. Jednak podejmowali się tej pracy, rozumiejąc, że jest ona niezbędna dla zachowania polskiej kultury i świadomości narodowej, żeby w odpowiednim historycznym momencie ponownie podjąć walkę o odzyskanie niepodległości.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Państwowe Historyczne Archiwum Litwy):

Fondas (Zespół 1135, Zespół Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie), apyrašas (opis) 8, byla (teczka) 2, Žyciorys [Władysława Zahorskiego], k. 8–18; byla (teczka) 27, Žyciorys Władysława Zahorskiego, k. 99–100.

Vilniaus universiteto biblioteka, Rankraščių skyrius (Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Dział Rękopisów):

Fondas 47 (Zespół Wileńskiej Biblioteki Publicznej i Uniwersyteckiej), byla (teczka) 496, Senat i Rektorat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie do dyrekcji Biblioteki Uniwersytetu Stefana Batorego [o uchwałach przyjętych na posiedzeniu Senatu dn. 28 XI 1924 r., w tym o przeniesieniu starszego bibliotekarza dr Ludwika Czarkowskiego w stan spoczynku na własne życzenie], Wilno, dn. 15 XII 1924 r., k. 39; byla (teczka) 522, Tymczasowy skład osobowy Biblioteki Uniwersyteckiej i Publicznej (Głównej) w Wilnie, 11 IX 1919, k. 5.

Źródła drukowane

Ustawa Polskiego Towarzystwa „Oświata”, Wilno 1907.

Sbornik dokumentov muzeâ grafa M.N. Muravjova, t. 1, sostavitel' A. Beleckij, Vilna 1906.

Sbornik rasporâženij grafa M.N. Muravjova po usmirenijû polskogo mâteža v Severo-zapadnich guberniach 1863–1864 g., sostavit' N. Cyłov, Vilna 1866.

Pamiętniki

Czarkowski L., *Wilno w latach 1867–1875 (ze wspomnień osobistych)*, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1929, R. 5, z. 1–6; 1930, R. 6, z. 1.

Henryka Ilgiewicz, *Wilno w okresie popowstaniowym we wspomnieniach Ludwika Czarkowskiego...*

Polacy z Wilna i ze Żmudzi na zesłaniu: Pamiątniki Józefa Bogusławskiego i księdza Mateusza Wejta, opracował Mariusz Nowak, Kielce 2016.

Witort J., *O syberyjskim zesłaniu i rusyfikacji Żmudzi*, wstęp, opracowanie i redakcja Wiesław Caban i Jerzy Szczepański, przy współpracy Zbigniewa Wójcika, Warszawa 2017.

Zahorski W., *Moje wspomnienia*, t. 1, opracowanie, wstęp i przypisy J. Sikorska-Kulesza, Warszawa 2018.

Zan T., *Z wygnania. Dziennik z lat 1824–1832*, z autografu wydała Maria Dunajówna, *Rozprawy i Materiały Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*, t. 2, z. 4, Wilno 1929.

Opracowania

Brensztejn M., Ś. p. Dr Ludwik Czarkowski, „Przegląd Biblioteczny” 1928, t. 2.

Czarkowski L., Ś. p. Władysław Zahorski, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1927, R. 3, z. 6.

Kłos J., *Wilno: przewodnik krajoznawczy*, wyd. trzecie poprawione po zgonie autora, Wilno 1937. *Lietuvos architektūros istorija*, t. 2: *Nuo XVII a. pradžios iki XIX a. vidurio*, red. A. Jankevičienė, V. Levandauskas, A. Miškinis, V. Zubovas, Vilnius 1994.

Romanowski A., *Pozytywizm na Litwie: Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.

Šlevis G., *Pravoslavnye chramy Litvy*, Vilnius 2006.

Trzebiński S., Śp. Dr Ludwik Czarkowski 1855–1928, „Pamiętnik Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego” 1928, R. 4, z. 5.

Uroczyste posiedzenie dla uczczenia zasług Ś. p. D-ra Ludwika Czarkowskiego, „Ateneum Wileńskie” 1929, t. 5, z. 15.

Vilniaus bernardinų kapinės 1810–2010, sudarytoja V. Girninkienė, Vilnius 2010.

Vinogradov Aleksandr, *Putevoditel’ po gorodu Vilne i ego okrestnostâch*, Vilna 1904.

Wrzosek A., *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, [w:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929.

Zasztowt L., *Kresy 1832–1864: Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.

